

Sygn. akt V ACa 396/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Karczyńska - Szumilas
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2021 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. C. i J. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 18 marca 2021 r., sygn. akt I C 657/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi w przypadku opóźnienia w zapłacie tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

SSA Teresa Karczyńska - Szumilas

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 396/21

UZASADNIENIE

Powodowie M. C. i J. C. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 76.065 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o stwierdzenie, że umowa kredytu zawarta między powodami a (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu 28 października 2008 r. jest nieważna oraz zasądzenie kosztów procesu.

Powodowie wskazywali, że umowa o kredyt łącząca strony zawiera niedozwolone klauzule, które ich nie wiążą powodów; dochodzona kwota stanowiła różnicę między ratami należnymi a kwotami faktycznie pobranymi przez

pozwanego w wykonaniu umowy w okresie od grudnia 2008 roku do marca 2020 roku wraz ze składką z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, wskazując, że postanowienia umowy łączącej strony nie są abuzywne, a zawarta umowa jest ważna i skuteczna.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 18 marca 2021 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 76.065 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.434 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 października 2008 r. między (...) S.A. w W. a powodami została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF.

We wniosku kredytowym powodowie oświadczyli, że wnioskuje o kwotę 405.000 zł i jednocześnie, że walutą kredytu ma być CHF.

Bank udzielił powodom kredytu w wysokości 405.000 zł, wypłaconego w złotych polskich, waloryzowanego kursem waluty CHF według tabeli kursowej banku. Kredyt został udzielony na finansowanie budowy budynku mieszkalnego w R.. Kwota kredytu wyrażona w CHF miała być określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu i na koniec dnia 6 października 2008 r. wynosiła 186.644,54 CHF.

Stopa procentowa kredytu ustalona była jako stawka bazowa LIBOR 3M, powiększona o stałą marżę banku.

Kredytobiorcy zobowiązani byli do spłaty kredytu z odsetkami w miesięcznych malejących ratach kapitałowo – odsetkowych, płatnych 27. dnia każdego miesiąca, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat sporządzanym w CHF, który stanowił załącznik do umowy kredytowej. Spłaty miały być dokonywane w złotych polskich po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży CHF zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku na dzień spłaty z godziny 14:50.

Prawnym zabezpieczeniem spłaty kredytu były m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 607.500 zł, ustanowiona na finansowanej nieruchomości oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Po upływie tego okresu ubezpieczenie miało podlegać automatycznej kontynuacji w przypadku braku spłaty całości zadłużenia lub wystąpienia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia. Łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorcy upoważnili bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wkładem wymaganym a wniesionym, tj. 2.545,62 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji ubezpieczenia - z rachunku kredytu, bez odrębnej dyspozycji.

W § 29 ust. 1 umowy zawarto oświadczenie, że kredytobiorcy zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują, a także są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu PLN wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

W sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miał Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...); powodowie oświadczyli, że przed zawarciem umowy został on im doręczony i uznają jego wiążący charakter.

W § 1 ust. 2 i 4 wskazanego regulaminu określono, że bank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem m.in. waluty CHF według tabeli kursowej banku. Kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorców walutę obcą. Z kolei w § 25 ust. 2 i 3 tego regulaminu

przyjęto, że wysokość każdej raty kredytu waloryzowanego kursem waluty określona jest w tej walucie, natomiast spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej banku na dzień spłaty. Wysokość rat kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegać miała comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej banku na dzień spłaty.

Umowa zawarta przez strony miała postać wzorca umownego stosowanego przez pozwanego.

W dniu 22 września 2008 r. powodowie podpisali oświadczenia, z których wynikało, że przedstawiono im w pierwszej kolejności ofertę kredytu w PLN i po zapoznaniu z nią powodowie zdecydowali się na wybór kredytu denominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost rat i całego zadłużenia. Ponadto wynikało z niego, że powodowie zostali poinformowani o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej mogą ulec zwiększeniu raty i całe zadłużenie i są świadomi ponoszenia tych ryzyk. Powodowie oświadczyli, że przedstawiciel banku poinformował ich o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Z oświadczenia wynikało, że informacje zostały przedstawione powodom w postaci symulacji wysokości rat kredytu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w rzeczywistości powodom nie przedstawiono informacji, o których mowa w powyższych oświadczeniach.

Zawarcie umowy poprzedzone było rozmową z przedstawicielem banku, który poinformował powodów, iż nie posiadają oni zdolności na zaciągnięcie kredytu w PLN i zaproponował zaciągnięcie kredytu w CHF, co do którego powodowie posiadali zdolność kredytową. Przedstawiciel banku zapewniał, że waluta CHF jest stabilna, wahania kursowe mogą być niewielkie, a kredyt w tej walucie jest najbardziej opłacalny i bezpieczny. Nie okazano powodom symulacji wysokości rat kredytu przy wzroście kursu waluty, nie wyjaśniono sposobu ustalania przez bank kursów wymiany walut z tabeli banku ani tego, że stosowane są kursy kupna i kursy sprzedaży waluty. Powodom przekazano informację, że wzrost kursu ma niewielki wpływ na wysokość raty, lecz nie poinformowano, że wzrost kursu ma wpływ na wysokość salda zadłużenia, nie informowano o tym, że wzrost kursu może być znaczny. W dacie zawarcia umowy powodowie nie posiadali świadomości co do rzeczywistego ryzyka kursowego.

Powodowie zapoznali się z treścią umowy przez jej podpisaniem, lecz nie była ona dla nich w pełni zrozumiała w zakresie klauzul indeksacyjnych; działali oni w zaufaniu do banku i w przekonaniu o stabilności waluty CHF.

Z dalszych ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że nie istniała możliwość negocjowania treści umowy w zakresie konstrukcji indeksacji i ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Klienci banku nie mieli możliwości zawarcia bezpośrednio z ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie było także możliwości wypłaty kredytu w walucie CHF.

W dacie zawarcia umowy powód posiadał zobowiązanie kredytowe w tym samym banku z tytułu umowy kredytu w kwocie 130.000 zł waloryzowanego kursem waluty CHF.

W dacie zawarcia umowy powódka była zatrudniona w (...)Bank S.A. na stanowisku specjalisty, ale w ramach wykonywanych obowiązków nie zajmowała się kredytami hipotecznymi ani walutowymi. Miała świadomość jedynie możliwości niewielkiego wzrostu kursu i wpływu powyższego na wysokość raty.

Kwota kredytu została powodom wypłacona.

Od kwietnia 2009 roku bank wprowadził nową treść Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), w którym określono kryteria, z uwzględnieniem których bank wyznacza kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego, takie jak: bieżące notowania kursów wymiany walut na

rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym, różnica stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynność rynku walutowego, stan bilansu płatniczego i handlowego.

Z dniem 1 lipca 2009 r. bank umożliwił kredytobiorcom dokonywanie spłat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji.

Na mocy aneksu z dnia 7 października 2013 r. strony umowy przewidziały możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu waloryzowanego kursem CHF z PLN na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na PLN. Powodowie dokonali wyboru spłaty kredytu w walucie CHF. Określono, że kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej banku, stosowane do uruchomienia/spłaty/przewalutowania kredytów waloryzowanych, podawane są do wiadomości za pośrednictwem strony internetowej banku i linii. Wysokość spreadu walutowego miała być publikowana na stronie internetowej banku. Wysokość kursów kupna/sprzedaży walut obowiązujących w danym dniu roboczym mogła ulegać zmianie, przy czym decyzję o zmianie i jej częstotliwości podejmował bank, z uwzględnieniem czynników takich jak: bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym, różnica stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynność rynku walutowego, stan bilansu płatniczego i handlowego. Powyższe czynniki były uwzględniane również przy wyznaczaniu wysokości spreadu walutowego.

W okresie od grudnia 2008 roku do września 2013 roku w wykonaniu umowy kredytowej tytułem kapitału i odsetek powodowie uiszcili na rzecz pozwanego łączną kwotę 94.203,49 zł, zaś w okresie od grudnia 2019 roku do marca 2020 roku wpłacili z tego tytułu łączną kwotę 1.456,77 CHF.

Z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dniach 3 listopada 2008 r. i 27 grudnia 2011 r. pobrano od powodów składkę w łącznej kwocie 5.107,67 zł.

Do końca września 2013 roku powodowie dokonywali spłat rat w PLN, zaś od października 2013 roku do końca listopada 2019 roku bezpośrednio w CHF.

Pozwany (...)S.A. w W. jest następcą prawnym(...)Bank S.A. w W..

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił przede wszystkim w oparciu o treść dokumentów oraz przesłuchania powodów; zeznania świadka H. P. Sąd Okręgowy ocenił jako zasadniczo nieprzydatne w sprawie, albowiem dotyczyły one ogólnych procedur zawierania umów kredytu; świadek nie uczestniczył w procesie zawierania umowy przez strony. W sprawie nie było też istotne w jaki sposób bank ustalał kurs wymiany walut, co opisywał świadek

Sąd Okręgowy na mocy art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. oddalił wnioski o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia dokumentacji dotyczącej umowy oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, wskazując, że okoliczności dotyczące sposobu ustalania przez bank kursu waluty oraz finansowania udzielonego kredytu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, a skutek w postaci nieważności umowy eliminuje potrzebę skorzystania z wiadomości specjalnych.

Sąd Okręgowy wskazał także, że nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedstawione przez powoda opinie i ekspertyzy, opracowania i stanowiska organów oraz symulacje jako niezwiązane bezpośrednio z umową łączącą strony, dotyczące aspektów makroekonomicznych, wyrażające stanowiska innych osób, czy wreszcie związane z wykonywaniem umowy łączącej strony.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Przytaczając szeroko orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Sąd I instancji poczynił następujące rozważania:

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie w pierwszej kolejności domagali się zapłaty tytułem równowartości różnicy pomiędzy ratami należnymi, a kwotami faktycznie pobranymi przez pozwanego w wykonaniu umowy w okresie objętym pozwem wraz ze składką z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przy założeniu, że zawarte w

umowie klauzule niedozwolone dotyczące przeliczania kwoty uruchomionego kredytu i kwot wpłacanych rat po kursie wymiany walut stosowanym przez bank nie wiążą ich; powodowie wnieśli powództwo ewentualne w zakresie ustalenia nieważności całej umowy.

W zakresie oceny ważności zawartej przez strony umowy, która musiała być przeprowadzona z urzędu, Sąd Okręgowy wskazał, na przepisy art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej) oraz art. 353 k.c. stwierdzając, że umowa kredytu indeksowanego (in casu przewidującego spread walutowy) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Łącząca strony umowa była umową kredytu w PLN indeksowanego do waluty obcej.

Przytaczając treść art. 385¹ k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że będąca przedmiotem analizy umowa łączy przedsiębiorcę – bank (poprzednika prawnego pozwanego) oraz konsumentów – kredytobiorców (powodów).

W ocenie Sądu I instancji analiza zeznań powodów oraz samego tekstu umowy daje podstawę do wysnucia wniosku, że nie była ona negocjowana indywidualnie z powodami; tworzona ona była w oparciu o stały formularz i ma postać tzw. umowy adhezyjnej. Fakt, że kredytobiorcy mogli zdecydować, czy zaciągnąć kredyt w walucie polskiej, czy też kredyt indeksowany do CHF, przeliczany z waluty polskiej na walutę obcą, nie oznacza, że umowa, którą zawarli powodowie była indywidualnie negocjowana. Powodowie zeznali, że na etapie zawierania umowy otrzymali od pracownika banku informację, że nie było możliwości negocjowania treści umowy; pozwany nie wykazał, aby sporne klauzule waloryzacyjne, czy postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego były przedmiotem indywidualnych uzgodnień z powodami.

Sąd I instancji stwierdził, że zapisy umowy regulujące przeliczanie kwoty kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę CHF oraz wskazujące, że spłata kredytu następuje w PLN, w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF, stanowią, postanowienia określające główne świadczenia stron oraz przedstawił uzasadnienie tego stanowiska.

Sąd Okręgowy wskazał, że w art. 385¹ § 1 k.c. chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość, przy czym przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca umowy. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Analizowane postanowienia umowy nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu po przeliczeniu do waluty obcej a także świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy. Odnosiły się one wprost do kursu kupna/sprzedaży waluty określonego w tabeli kursowej banku, jednakże ani w treści umowy ani w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)nie wskazano precyzyjnie, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu jak i spłaty poszczególnych rat.

W ocenie Sądu Okręgowego w oparciu o kwestionowane zapisy w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie jest w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs CHF będący podstawą przeliczenia wysokości raty spłat na PLN, a zatem nie miał możliwości określenia wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi, ani nawet jednoznacznych podstaw do jej ustalenia; nie był on zatem w stanie ocenić ekonomicznych skutków swojej decyzji.

Sam mechanizm indeksacji nie stanowiłby instrumentu kształtującego obowiązki kredytobiorcy sprzecznie z dobrymi obyczajami, ani też nie naruszałby w sposób rażący interesów kredytobiorcy, przy założeniu jednak, że zasady tego mechanizmu byłyby precyzyjnie i jasno określone w oparciu o jednoznacznie i obiektywne kryteria.

Sytuacja, w której bank w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony określa wysokość kursów kupna i sprzedaży walut, na podstawie których jest następnie ustalana wysokość wypłaconego kredytu i świadczenia konsumenta (raty), godzi w równowagę kontraktową stron wprowadzając daleko idącą dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Odesłanie do prowadzonych przez bank tabeli kursów skutkuje bowiem tym, że jedna ze stron stosunku – kredytodawca przyznaje sobie prawo jednostronnego regulowania wysokości świadczenia drugiej strony. Rodzi to uzasadnione ryzyko, że kryteria stosowane przez bank przy ustalaniu kursów walut mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej oraz ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumenta sposób i stawia konsumenta w bardzo niekorzystnej sytuacji, gdyż de facto nie ma on żadnej wiedzy ani wpływu na to w jaki sposób są ustalane parametry danej tabeli, a co za tym idzie, w jaki sposób będzie ustalana wysokość kursów walut i tym samym jego zobowiązania. Ponadto, tak niejasne i niepoddające się weryfikacji określenie sposobu ustalania kursów wymiany walut w istocie może skutkować przyznaniem bankowi dodatkowego, ukrytego i nieweryfikowalnego przez konsumenta wynagrodzenia w wysokości różnicy między stosowanymi przez niego kursami walut obcych a ich kursami rynkowymi czy średnimi. Analizowane klauzule skutkują również tym, że na konsumenta zostaje przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursów wymiany walut przez kredytodawcę, co w przypadku umów o kredyt hipoteczny jest o tyle istotne, że kredytobiorcy są narażeni na to ryzyko przez wiele lat trwania umowy.

Badając kwestię dowolnego ustalania przez bank kursów wymiany walut Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę na obecne brzmienie art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy – Prawo bankowe oraz stanowisko Komisji Nadzoru Finansowego wyrażone w Rekomendacji S (II) z dnia 17 grudnia 2008 r. dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie, wskazujące, że w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych powinny znaleźć się co najmniej zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest kwota uruchamianego kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na waluty wypłaty i spłaty kredytu.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że czym innym jest tzw. ryzyko kursowe, a czym innym dowolne ustalanie kursów walut przez kredytodawcę.

Aby postanowienie umowne odsyłające do kursów walut spełniało minimalny stopień równości stron powinno przede wszystkim przewidywać dla konsumentów możliwość weryfikacji podstaw i sposobu ustalania kursów walut zawartych w tabelach. Klauzula musi więc być transparentna, co znaczy, że powinna w sposób przejrzysty i zrozumiały przedstawiać konkretne mechanizmy wymiany waluty obcej tak, by konsument miał pełną informację, w jaki sposób są one ustalane i mógł je samodzielnie zweryfikować. Stosowane przez bank kryteria ustalania wysokości kursów walut muszą mieć charakter obiektywny, zewnętrzny, przewidywalny i niezależny od niego, a wysokość tak ustalanego kursu powinna pozostawać w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez NBP.

Sąd I instancji wskazał, że oceny abuzywności postanowienia umowy dokonuje się z punktu widzenia jej treści w momencie zawarcia umowy, a nie z punktu widzenia praktyki, według której umowa była faktycznie wykonywana, zatem bez znaczenia dla sprawy pozostaje, w jaki sposób faktycznie umowa w zakresie abuzywnych klauzul była wykonywana przez pozwanego

Nie jest zatem tak, że nawet jeśli sposób przeliczania należności z tytułu zawartej umowy był niejasny, to z chwilą dokonania spłaty został on skonkretyzowany, a w rezultacie niedozwolony charakter postanowień dotyczących sposobu przeliczania tych należności został wyeliminowany.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany w toku wykonywania umowy dokonywał zmian w Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych, treść odpowiednich zapisów nadal nie była wystarczająco precyzyjna, a nadto był to już etap wykonywania umowy.

Wyjaśnił także Sąd I instancji że, w jego ocenie, stanowiska co do niedozwolonego charakteru zapisów umowy określających sposób wyliczenia kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, nie zmienia uchwalenie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) (tzw. ustawa antyspreadowa). Ustawa ta m.in. nałożyła na bank obowiązek umożliwienia klientom – bez dodatkowych opłat – spłaty kredytów bezpośrednio w walucie, w której kredyt został udzielony, dzięki czemu konsument może uniknąć niekorzystnych skutków stosowania przez bank klauzul waloryzacyjnych. Ustawa ta przy tym w zasadzie nie przewidywała gotowych do zastosowania (choćby tylko dyspozytywnych) przepisów, które zastępowałyby ewentualne klauzule abuzywne, a jedynie nakładała na banki ciężar dokonania ogólnie określonych, wymagających skonkretyzowania in casu, zmian umowy, co nie wystarcza dla przyjęcia domniemania, że owe konkretne rozwiązania są wynikiem należytego wyważenia ogółu praw i obowiązków stron przez ustawodawcę. Jednocześnie o, że klienci mogli sami nabywać walutę od podmiotu trzeciego i w tej walucie spłacać raty nie oznacza, że musieli z tej możliwości skorzystać, zaś umowa, niezależnie od tego uprawnienia kredytobiorców, zawsze musi być sformułowana przejrzyście i poprawnie w każdym aspekcie. Uprawnienia przysługujące kredytobiorcom na mocy wskazanej ustawy nie odnoszą się nadto do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) w zakresie, w jakim zostały one spłacone

Sąd Okręgowy uznał, że zawarcie w § 1 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)możliwości przewalutowania kredytu na wniosek kredytobiorców, nie ma znaczenia dla oceny klauzul przeliczeniowych jako abuzywnych; kredytobiorcy nie byli zmuszeni do skorzystania z tej możliwości, nawet gdyby skorzystali, byłoby to już etap wykonywania umowy, a co więcej, skorzystanie z możliwości przewalutowania kredytu było uzależnione od decyzji banku.

W toku wykonywania umowy powodowie także skorzystali z możliwości spłat kredytu bezpośrednio w walucie indeksacji na mocy aneksu do umowy, jednakże był to już etap wykonywania umowy, a podpisując aneks powodowie nie działali w celu sanowania wadliwych zapisów umownych, lecz wyłącznie w celu obniżenia wysokości rat. Co więcej, zgodnie z treścią aneksu, gdyby powodowie po zawarciu aneksu zamierzali spłacać raty w PLN, ich wysokość w dalszym ciągu byłaby uprzednio przeliczana według kursu sprzedaży waluty waloryzacji określonej w tabeli kursowej banku. Wprawdzie w treści aneksu określono kryteria, z uwzględnieniem których bank wyznacza kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego, jednak w dalszym ciągu nie były one wystarczająco precyzyjne, a nadto działania te podjęto już na etapie wykonywania umowy.

Ani wejście w życie ustawy antyspreadowej, ani też treść zawartego przez strony aneksu nie podważa abuzywności spornych klauzul, zaś dalsze konsekwencje z tym związane są uzależnione od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy - konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile takie istnieją, i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy.

Sąd I instancji wskazał także, że bank jest profesjonalistą w zakresie umów kredytowych i powinien był tak skonstruować umowę, aby była ona jasna, przejrzysta i w pełni zrozumiała dla konsumenta, a w tym kontekście bez znaczenia pozostaje, z jakich źródeł finansowane były kredyty indeksowane do CHF. Nawet założenie, że pozwany musiał zaciągnąć własny kredyt w CHF, aby sfinansować kredyt udzielony powodom nie oznacza, że zapisy umowne łączące strony niniejszego sporu nie są abuzywne, skoro ostatecznie to na powodach ciążył obowiązek spłaty rat w CHF, bank zaś był jedynie swoistym pośrednikiem transferującym wpłaty powodów na poczet spłat rat kredytu zaciągniętego przez bank w celu sfinansowania akcji kredytowej.

Niezależnie od powyższego o abuzywności powyższych zapisów umownych świadczy też fakt, że powodowie zostali wystawieni na niczym nieograniczone ryzyko związane ze zmiennością kursu walut. Faktem jest, że powodowie - osoby

dorośle i w pełni świadome - mogły wyrazić zgodę na wyżej wspomniane ryzyko związane ze zmiennością kursów walut (zwłaszcza że na moment zamierania umowy taka konstrukcja umowy przynosiła im określone korzyści), jednakże ich decyzja musiałaby być poprzedzona udzieleniem im pełnej, wyczerpującej i jasnej informacji, z czym wiąże się ryzyko kursowe.

Z treści umowy wynika, że powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i mają świadomość ryzyka, a z ich oświadczeń z 22 września 2008 r., że zdecydowali się na wybór przedmiotowej oferty po zapoznaniu się w pierwszej kolejności z ofertą kredytu w PLN i mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, jednakże jednocześnie z zeznań powodów wynika, że zawarcie umowy poprzedzone było rozmową z przedstawicielem banku, który poinformował ich, iż nie posiadają oni zdolności na zaciągnięcie kredytu w PLN i zaproponował zaciągnięcie kredytu w CHF, co do którego powodowie posiadali zdolność kredytową. Pracownik banku poinformował powodów o istnieniu ryzyka kursowego, jednakże wskazał, że wahania kursowe mogą być niewielkie; jego wypowiedzi odnoszące się do ryzyka były łagodzone udzielonymi zapewnieniami, że waluta CHF jest stabilna, a kredyt w tej walucie jest najbardziej opłacalny i bezpieczny. Nie okazano powodom symulacji wysokości rat kredytu przy wzroście kursu waluty, nie wyjaśniono sposobu ustalania przez bank kursów wymiany walut z tabeli banku ani tego, że stosowane są kursy kupna i kursy sprzedaży waluty. Powodom przekazano informację, że wzrost kursu ma niewielki wpływ na wysokość raty, lecz nie poinformowano, że wzrost kursu ma wpływ na wysokość salda zadłużenia.

Sąd Okręgowy zauważył sprzeczność między przesłuchaniem powodów w zakresie przekazanych im informacji co do ryzyka kursowego, a treścią zapisów umownych i wskazywanych oświadczeń, jednakże za wiarygodne uznał przesłuchanie powodów.

W ocenie Sądu I instancji, biorąc pod uwagę wcześniejszą względną stabilność kursu CHF/PLN oraz informacje uzyskane od pracownika banku, powodowie mieli podstawy do pozostawania w poczuciu braku większego ryzyka kursowego.

Sąd Okręgowy miał na uwadze również, że podpisanie oświadczenia o ryzyku kursowym (zarówno w treści umowy, jak i oświadczeń z dnia 22 września 2008 r.) było niezbędne dla udzielenia kredytu (powodowie nie mieli możliwości negocjowania umowy w tym zakresie), a pozwany nie przedstawił innych dowodów, z których mogłoby wynikać, iż powodom w rzeczywistości zostało szczegółowo wyjaśnione ryzyko kursowe i jego wpływ na wysokość zobowiązania.

Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca z zasady nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, zaś gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę, będącego konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę - jako profesjonalista - że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

Sąd I instancji uznał, że dla oceny prawnej zawartej przez strony umowy z punktu widzenia abuzywności klauzul przeliczeniowych nie ma znaczenia, że w dacie zawarcia umowy powód posiadał zobowiązanie kredytowe w tym samym banku waloryzowane kursem waluty CHF. Związanie powoda inną umową o podobnej konstrukcji nie może zwalniać banku z obowiązku prawidłowego sformułowania treści umowy tak, aby nie naruszała interesów konsumenta, ani z obowiązku udzielenia prawidłowego pouczenia o ryzykach kursowych.

Dla świadomości powodów w przedmiocie rzeczywistych ryzyk kursowych w dacie zawarcia umowy nie miało również znaczenia to, że powódka była zatrudniona w banku, skoro z jej przesłuchania wynika, że nie zajmowała się ona kredytami hipotecznymi ani walutowymi; ważność umowy nie zależy od poziomu wykształcenia, wiedzy i doświadczenia stron.

Całkowite pominięcie informacji o szacunkowej wysokości (skali) kosztów związanych z zastrzeżeniem spreadu walutowego może być postrzegane także jako działanie (zaniechanie) wprowadzające w błąd w rozumieniu art. 5-6 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Powodowie słusznie zarzucali także abuzywność zawartych w umowie kredytu klauzul dotyczących obowiązku refinansowania opłaty z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Postanowienie te nakładały na powodów obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na okres 36 miesięcy niezależnie od ich woli, a nadto ustanowienia tego zabezpieczenia spłaty kredytu uzależniono uruchomienie pierwszej transzy kredytu, przy czym z akt sprawy nie wynika, aby powodom okazano treść ogólnych warunków ubezpieczenia, umowy ubezpieczeniowej, lub aby wyjaśniono sposób i podstawy wyliczenia obciążającej ich z tego tytułu składki ubezpieczeniowej. Pozwany nie wyjaśnił powodom podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego, a w treści umowy brak było jakiegokolwiek odesłania do regulacji, która obrazowałaby zasady działania tego ubezpieczenia, podstawy wyliczania składki i automatycznego przedłużania ochrony ubezpieczeniowej. Powodowie nie mieli możliwości wyboru ubezpieczyciela, a nadto postanowienia te przyznawały bankowi automatyczne uprawnienie do przedłużania ubezpieczenia na kolejne okresy do czasu całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem (bez wskazania wysokości tej kwoty) albo zajścia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia (bez wskazania tych zdarzeń), przy czym w treści umowy nie określono, w jaki sposób i w jakim terminie bank powiadomi kredytobiorców o zrealizowaniu tej przesłanki. Wskazany zapis umowny został sformułowany w sposób niejednoznaczny i nieczytelny dla konsumentów, nie przyznawał powodom możliwości weryfikacji sposobu obliczenia wysokości składki ani możliwości weryfikacji zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie każdego kolejnego okresu ubezpieczenia. Takie ukształtowanie zapisu umownego, przy braku możliwości negocjacji jego treści przez powodów, skutkowało tym, że o wysokości świadczenia jednej strony (kredytobiorców) decydowała arbitralnie druga strona (kredytobiorca), co świadczy o ukształtowaniu praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający ich interesy.

Sąd I instancji stwierdził, że skutkiem uznania zapisów umownych odnoszących się do indeksacji za niedozwolone klauzule umowne jest ich eliminacja z umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Nie ma możliwości uzupełnienia umowy przez odwołanie się do ustalonych zwyczajów, praktyki rynkowej czy też kursu rynkowego jako tego, który wyznaczać ma kwotę udostępnioną kredytobiorcom oraz wysokość rat wyrażonych w PLN; brak jest możliwości wypełnienia luk w umowie przepisami o charakterze ogólnym.

Art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy uchylił zgodnie z zasadami prawa zobowiązań nieuczciwy warunek (niedozwolone postanowienie umowne) poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednakże w ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie regulacji art. 358 § 2 k.c. Przepis art. 385¹ § 1 k.c. nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek zapisem, a nadto gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopuszcza zastąpienie usuniętego zapisu umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednakże aby móc zastosować taki przepis, musi on istnieć w danym porządku prawnym, a w polskim porządku prawnym ustawodawca nie przewidział takiego przepisu.

Przepis art. 358 § 2 k.c. wszedł w życie 24 stycznia 2009 r., podczas gdy umowa kredytowa między powodami, a bankiem zawarta została w 2008 roku; zmiana art. 358 § 2 k.c. miała zastosowanie do zobowiązań powstałych po jej wejściu w życie, tj. od 24 stycznia 2009 r., oraz od dnia jej wejścia w życie do istniejących w tym dniu zobowiązań trwałych, tj. takich, w których globalny rozmiar świadczenia zależy od czasu trwania stosunku prawnego i nie da się go z góry określić w sposób ostateczny nie nawiązując do czynnika czasu.

Nie może być jednocześnie tak, że na moment zawarcia umowy jest ona nieważna ze względu na istniejące w niej klauzule abuzywne, których nie można uzupełnić przepisami dyspozytywnymi, gdyż wtedy takie przepisy dyspozytywne nie istnieją, a po pewnym czasie od jej zawarcia umowa staje się jednak ważna, wobec wejścia w życie stosownych przepisów dyspozytywnych, tj. w tym przypadku przepisu art. 358 § 2 k.c.

Jednocześnie nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. ma w tej sprawie zastosowanie, to i tak można byłoby odnieść go wyłącznie do rat wymagalnych po 24 stycznia 2009 r., co oznacza, że przepis ten nie mógłby znaleźć zastosowania do określenia w PLN kwoty wypłaconego kredytu. W stosunku do początkowego salda kredytu nie zachodzi też sytuacja, o której mowa w art. 358 § 1 k.c. (przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej), gdyż kredyt został udzielony powodom w walucie polskiej, a nie obcej, i w takiej walucie wyrażono wartość początkowego salda kredytu.

Sąd I instancji wyjaśniła także, że 41 ustawy Prawo wekslowe nie odnosi się bezpośrednio do zobowiązań mających charakter cywilny, wynikających z umów kredytu hipotecznego, a dotyczy zobowiązań wekslowych; jego zastosowanie w istocie stanowiłoby stosowanie do spornej umowy szeroko rozumianej analogii, a nie przepisów o charakterze dyspozytywnym, a ta co do zasady nie jest dopuszczalna w polskim systemie prawnym w stosunkach z konsumentami, tym bardziej, iż faktycznie oznaczałaby wykładnię umowy w sposób niekorzystny dla konsumenta.

Sąd Okręgowy stwierdził, że podmiot przygotowujący ramową umowę, której de facto nie można negocjować, może zaproponować w niej zapisy umowne odbiegające od przepisów dyspozytywnych określonych w prawie cywilnym. Jeżeli jednak się na to zdecyduje, to musi liczyć się ze wszystkimi tego konsekwencjami, a więc również z tymi, że w późniejszym czasie zapis taki zostanie uznany za abuzywny i w konsekwencji nie będzie stosowany, co nie oznacza możliwości powrotu do przepisu dyspozytywnego, który wolą twórcy umowy został zmodyfikowany.

Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopuszcza tylko jeden wyjątek, w którym sąd krajowy może zastąpić nieuczciwy warunek umowny dyspozytywnym przepisem prawa krajowego. Wyjątek ten ograniczony jest do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje. Strona powodowa w niniejszej sprawie wyraziła zgodę na stwierdzenie nieważności tej umowy (nieważność stanowiła alternatywną podstawę faktyczną powództwa), co oznacza, że sąd uprawniony jest do stwierdzenia nieważności umowy (o ile zachodzą takie przesłanki), nawet jeżeli stwierdzenie nieważności przyniosłoby kredytobiorcy szkodliwe konsekwencje.

Zdaniem Sądu Okręgowego na chwilę obecną trudno jednak jednoznacznie przesądzać, że w istocie unieważnienie umowy byłoby dla powodów niekorzystne. Gdyby bowiem pozostawić umowę w mocy, to wciąż byłiby oni narażeni na niczym nieograniczone ryzyko kursowe, o czym nie zostali rzetelnie poinformowani przed zawarciem umowy. Jednocześnie o ile ewentualne roszczenie pozwanego o zwrot wypłaconego kapitału nie budzi wątpliwości, o tyle wątpliwości te występują w odniesieniu do ewentualnego roszczenia pozwanego o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców prowadzi do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Kwota zobowiązania byłaby wówczas wyrażona w walucie polskiej, przy jednoczesnym pozostawieniu oprocentowania opartego o stawkę bazową LIBOR 3M, a taki skutek prowadziłby do zmiany charakteru stosunku prawnego i pozostawałby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku, co wątpliwe byłoby przy zniesieniu mechanizmu indeksacji. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce.

Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wskazuje, że po eliminacji abuzywnych zapisów umownych umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zdaniem Sądu Okręgowego taka możliwość dalszego trwania umowy nie istnieje, skoro zniekształcona zostaje istota analizowanej umowy; po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego.

Niezależnie od powyższego jako sprzeczną z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego Sąd Okręgowy ocenił sytuację, w której kredytodawca sam w sposób jednostronny określa wysokość początkowego salda zadłużenia, a następnie wysokość rat.

Zdaniem Sądu I instancji powyższe względy powodują, iż nie jest możliwe pozostawienie umowy w mocy po eliminacji z niej abuzywnych klauzul przeliczeniowych, przy pozostawieniu oprocentowania opartego na stawce LIBOR 3M.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy, przesłankowo na mocy art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., uznał, że umowa kredytowa będąca przedmiotem sporu jest nieważna w całości, przy czym umowa jest ona nieważna ex tunc, a wyrok ustalający jej nieważność ma wyłącznie charakter deklaratoryjny.

Sąd I instancji wskazał, że nieważność czynności prawnej skutkuje obowiązkiem zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych przez powodów wobec pozwanego z tytułu zawartej umowy, co wynika z art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Nienależne świadczenie jest jednocześnie szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, gdzie wzbogacenie uzyskiwane jest na drodze świadczenia zubożonego i nie zachodzi w tym wypadku potrzeba ustalenia, czy wzbogaciło ono odbiorcę. W konsekwencji, bez znaczenia w sprawie pozostawało, czy pozwany faktycznie rozporządził środkami finansowymi otrzymanymi w ramach spłat rat kredytu, choćby na pokrycie własnych zobowiązań (przy czym z uwagi na zarobkowy charakter działalności pozwanego oczywistym jest, że nie wszystkie środki otrzymane od powodów pozwany przeznaczył na spłatę zobowiązań wynikających z umów, na podstawie których pozyskał środki na finansowanie akcji kredytowej). Środki dochodzone pozwem pozwany bezsprzecznie otrzymał od powodów (co wynika z zaświadczenia z dnia 16 grudnia 2019 r.), a to jest wystarczającą przesłanką do zobowiązania do ich zwrotu.

W zakresie sposobu zwrotu świadczeń z nieważnej umowy Sąd Okręgowy przychylił się do teorii dwóch kondycji, wskazując, że przepis art. 405 k.c. statuuje obowiązek wydania uzyskanej korzyści, przy czym, co istotne, obowiązek ten istnieje po obu stronach zawartej umowy kredytu, jednak w przedmiotowej sprawie Sąd I instancji rozpoznawał żądanie tylko jednej ze stron (pozwany nie złożył powództwa wzajemnego ani zarzutu potrącenia czy zatrzymania).

W ocenie Sądu roszczenie powodów nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, skoro to pozwany poprzez brak udzielenia powodom właściwych pouczeń co do ryzyka naruszył na etapie zawierania umowy zasady współżycia społecznego tj. zasady lojalnego współdziałania stron stosunku zobowiązaniowego i zasady uczciwości kupieckiej, a umowa zawarta przez strony powoduje nierównowagę kontraktową między nimi poprzez obciążenie wyłącznie konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu.

Odnosnie wysokości roszczenia Sąd I instancji wskazał, że ze znajdującego się w aktach sprawy zaświadczenia z dnia 16 grudnia 2019 r. wynika, że w okresie od grudnia 2008 roku do marca 2020 roku w wykonaniu umowy kredytowej tytułem kapitału i odsetek powodowie uiszcili na rzecz pozwanego łącznie w PLN kwotę wyższą niż dochodzona pozwem oraz kwotę 5.107,67 zł tytułem składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, przy czym sąd pozostaje związany żądaniem pozwu i nie może orzekać ponad to żądanie.

Sąd Okręgowy stwierdził także, że nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia) jest roszczeniem bezterminowym, które przekształca się w zobowiązanie terminowe po wezwaniu dłużnika do jego wykonania (art. 455 k.c.). Żądanie zwrotu nienależnego świadczenia przedawnia się na zasadach ogólnych, a zwrot

nienależnie spełnionego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym, jednakże zważywszy na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Termin przedawnienia roszczenia powodów rozpoczął swój bieg dopiero na skutek wezwania pozwanego do zapłaty, co dokonało się w wyniku doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, kiedy to powodowie wyrazili swą jednoznaczną wolę zwrotu spełnionego przez siebie świadczenia, powołując się na nieważność umowy.

Mając na uwadze całokształt powyższych rozważań i wynikającą z nich nieważność umowy łączącej strony Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 76.065 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 30 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd I instancji wskazał, że wprawdzie powodowie w pierwszej kolejności domagali się utrzymania umowy w części w mocy, a jedynie w dalszej kolejności wskazywali, że liczą się z możliwością przyjęcia skutku w postaci ustalenia nieważności całej umowy i się na to godzą, jednakże brak jest możliwości utrzymania umowy w mocy po eliminacji z niej abuzywnych klauzul przeliczeniowych, zatem umowa jest nieważna a stronom należy się zwrot wzajemnych świadczeń.

Zasądzona na rzecz powodów kwota obejmuje, obok równowartości rat wpłaconych w PLN w okresie objętym pozwem, także uiszczoną kwotę 5.107,67 zł tytułem składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że skoro umowa była nieważna, to powodom należy się zwrot wszystkich świadczeń, w tym żądanych kosztów poniesionych tytułem opłat ubezpieczeniowych.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. wskazując, że pozwany został wezwany do zapłaty na skutek doręczenia mu odpisu pozwu, co miało miejsce w dniu 15 czerwca 2020 r.; powództwo w zakresie odsetek w pozostałej części podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie:

1.art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. poprzez oparcie wyroku na podstawie faktycznej i prawnej dowolnie przyjętej przez sąd - w postaci nieważności całej umowy - a zatem poprzez ferowanie orzeczenia w oderwaniu zarówno od żądania głównego pozwu, jak i uzasadnienia pozwu, z powołaniem podstawy faktycznej i prawnej roszczenia o zasądzenie świadczenia z uwagi na nieważność całej umowy, podczas gdy żądanie pozwu dotyczyło żądania zasądzenia świadczenia z uwagi na bezskuteczność klauzul waloryzacyjnych oraz klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

2.art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, podczas gdy okoliczności wskazane przez pozwaną były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania, zwłaszcza że:

- uzasadnione jest wyliczenie hipotetycznej nadpłaty przy zastosowaniu kursów średnich publikowanych przez Narodowy Bank Polski,

- wyliczenie wartości wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z udostępnionego im przez bank kapitału pozwoliłoby na właściwą, indywidualnie ukierunkowaną ocenę szkodliwości skutków upadku umowy, będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a. zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, a nadto brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut oraz wysokości oprocentowania w sposób dowolny, a kursy stosowane przez pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy kredytobiorcy, czy też równowagę kontraktową stron, w szczególności poprzez niezasadne zbagatelizowanie istotnych i niekwestionowanych dowodów:

- w postaci ekspertyzy Tabela kursowa (...) - metodyka oraz analiza porównawcza, z której jednoznacznie wynika, że bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowane przez bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz, że nie zaistniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu powodów), a także nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumentów (ponieważ bank zawsze publikował rynkowy kurs),

- w postaci opracowania Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. Raport dotyczący spreadów, które dowodzi, że poprzez wprowadzenie spornych klauzul interes powodów nie został naruszony, a z całą pewnością nie został naruszony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu powodów (treść umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia przez pozwaną ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu),

- w postaci plików: Tabela z informacją o kursach CHF z tabel (...) od marca 2000 roku i Tabele kursów kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2020, z których jednoznacznie wynika, że prezentowany historyczny kurs CHF podlegał wahaniom, wobec czego powodowie legitymowali się pełną wiedzą co do istnienia realnej możliwości wzrostu wysokości ich zobowiązania oraz comiesięcznych rat kredytu;

b. zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, co skutkowało również błędnymi ustaleniami stanu faktycznego, w szczególności poprzez:

- bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności przesłuchaniu powodów, w szczególności w zakresie braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień zawieranej umowy oraz braku wyjaśnienia zapisów zawartych w umowie, pomimo tego, że kredytobiorca był zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, a twierdzenia powodów są prima facie niezgodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności wnioskiem kredytowym, w którym powodowie samodzielnie zaznaczyli walutę CHF, a także zaproponowali 27. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona, a jednocześnie zeznali o braku pamięci co do tego kto wypełniał wniosek kredytowy, że waluta kredytu została narzucona przez bank i że nie próbowali negocjować umowy,

- bezzasadne przyjęcie, że zeznania świadka H. P. nie były przydatne dla rozstrzygnięcia, gdyż świadkowi wprawdzie znane są procedury obowiązujące w banku, jednak nie uczestniczył on w zawarciu umowy, w sytuacji gdy z racji zajmowanego przez świadka stanowiska w banku wynika, że nie tylko posiadał on wiedzę, ale również opracowywał i czuwał nad procedurą udzielania m.in. przedmiotowego kredytu oraz dopuszczalności negocjacji znacznej części zawartych we wzorcu postanowień umownych, w tym postanowień dotyczących samego mechanizmu waloryzacji, nadto z zeznań tego świadka wyprowadzić należy wniosek przeciwny do wywiedzionego ostatecznie przez Sąd I

instancji, że postanowienia umowy podlegały negocjacom, a jedynie powodowie nie skorzystali z tej możliwości, do czego nota bene mieli prawo, przy czym nie ulega wątpliwości, że pozwana przewidywała taką możliwość,

- bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia umowne nie były indywidualnie negocjowane z powodami, mimo, iż jest to prima facie niezgodne z treścią dokumentów uznanych przez Sąd I instancji za wiarygodne, a więc poprzez pominięcie chociażby takich faktów, jak te, że powodowi - jak wszystkim kredytobiorcom - sprawdzono tzw. zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu złotowego, którą także wykazywał, możliwe było zatem zawarcie umowy kredytu złotowego w oczekiwanej przez powoda kwocie bez spornych postanowień, a mimo tego powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany, posiadając wszelką wiedzę w przedmiocie tego zobowiązania, powodowie we wniosku kredytowym zaznaczyli walutę CHF, a także zaproponował 27. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona, strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie CHF, a rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu,

- bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia umowy nie podlegały negocjacom, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadzić należy wniosek przeciwny do wywiedzionego ostatecznie przez Sąd I instancji, tzn., że postanowienia umowy podlegały negocjacom, a powodowie skorzystali z takiej możliwości w zaferowanym przez siebie zakresie, w związku z czym nie ulega wątpliwości, że pozwana przewidywała taką możliwość, a podjęcie negocjacji i ich zakres zależał od woli kredytobiorców;

- bezzasadne uznanie, że pozwana przedstawiała powodom kredyt jako bezpieczny, a walutę przeliczeniową jako stabilną, wbrew treści oświadczeń dla kredytów i pożyczek hipotecznych w treści których powodowie wskazali, że po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali o wyborze oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem,

- bezpodstawne przyjęcie, że dokumenty w postaci oświadczeń dla kredytów i pożyczek hipotecznych podpisane własnoręcznie przez powodów, miały charakter de facto blankietowy, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby złożone oświadczenia były podpisywane pod presją czasu, tak że powód nie miał możliwości zrozumienia ich treści, niepodpisanie oświadczenia wyrażało przede wszystkim brak akceptacji ryzyka walutowego, immanentnie związanego z zaciąganiem kredytem waloryzowanym, a brak tej akceptacji uniemożliwiał zaciągnięcie kredytu, z oświadczenia tego niezawodnie wynika, że powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu;

3. art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, treści art. 358 § 2 k.c., podczas gdy przy rozstrzyganiu o możliwości zapelnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności, można zastosować art. 358 § 2 k.c. do wszystkich rat kredytu spłaconych w toku wykonania umowy oraz ustalenia salda zadłużenia w CHF na dzień wypłaty kredytu;

oraz przepisów prawa materialnego:

1.art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/ EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowy zawierające odniesienie do waluty waloryzacji oraz tabeli kursowej banku stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interesy powodów, a sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że w ocenie sądu od momentu zawarcia umowy istniało ryzyko, że bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych, co nie miało i nie mogło mieć miejsca;

2. art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień umowy cała umowa jest bezwzględnie nieważna, podczas gdy powołany przepis stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

3. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy powodowie mieli rzeczywisty wpływ, w rozumieniu art. 385¹ § 3 k.c., na te postanowienia, a jednocześnie nie wykazali w żaden sposób, że sporne klauzule nie były z nimi uzgadniane w sytuacji, gdy ciężar dowodu w tym zakresie, z racji przedłożenia przez pozwaną szeregu dowodów na okoliczność przeciwną, spoczywał na kredytobiorcach;

4. art. 385¹ § 1 zdanie drugie in fine k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie, że kwestionowane postanowienia umowy w zakresie przeliczeń walutowych sformułowane zostały w sposób niejednoznaczny, podczas gdy w niniejszej sprawie mechanizm waloryzacji został wytłumaczony prostym i zrozumiałym językiem, co skutkuje brakiem możliwości przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli pod kątem ewentualnej abuzywności;

5. art. 385² k.c. poprzez błędne przyjęcie, że okoliczność rażącego naruszenia interesów powodów bada się na moment zawarcia umowy, podczas gdy według stanu z chwili zawarcia umowy bada się wyłącznie okoliczność zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami;

6. art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i art. 353⁽¹⁾ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień określających walutę waloryzacji kredytu (CHF) oraz zawierających odniesienie do tabeli kursowej banku, z umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią umowy oraz wolą stron;

7. art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w umowie, a powodowie mieli już od dnia 1 lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych banku, z którego to uprawnienia powodowie skorzystali od dnia 7 października 2013 r.;

8. art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (kursu średniego NBP);

9. art. 358 § 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (tj. kursu średniego NBP);

10. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interesy powodów;

10. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, iż świadczenia spełnione przez powodów tytułem spłaty kredytu, stanowią świadczenie nienależne, podczas gdy powodowie nie sprostali spoczywającemu na nich ciężarowi dowodu i nie wykazali w przekonujący sposób, by kwestionowane postanowienia umowne były niezgodne

z dobrymi obyczajami i naruszały ich interesy w sposób rażący, a ponadto nie udowodnili, aby doszło do wzbogacenia po stronie banku.

Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazując na judykaturę Sadu Najwyższego, sądów powszechnych oraz Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości podkreślił nadto wskazane poniżej okoliczności.

Powodom w pierwszej kolejności zaproponowano kredyt w PLN, jednak zdecydowali się oni na kredyt waloryzowany kursem waluty obcej, pomimo, że od sierpnia 2008r. do daty zawierania umowy przez powodów kurs CHF względem PLN wzrósł z poziomu poniżej 2 zł do poziomu 2,30 PLN/1 CHF, czego powódka miała świadomość, skoro jak zeznała śledziła kurs CHF przed zawarciem umowy. W świetle tej okoliczności przesłuchanie powódki wskazującej na zapewnienia pracowników pozwanego co do tendencji spadkowej CHF, w tych okolicznościach nie jest wiarygodne.

W ocenie skarżącego nie istnieje dowolność w ustalaniu tabeli kursowych przez bank, a o wysokości zobowiązania pozwanych decydują prawa rynku walutowego; bank do wszystkich rozliczeń stosował takie same kursy publicznie dostępne, nieodbiegające istotnie od kursu publikowanego przez NBP, zaś spread walutowy na przestrzeni 13 lat zmieniany był zaledwie dwukrotnie.

Wyznaczenie przez bank w oparciu o weryfikowalne informacje rynkowe kursu waluty służącego do waloryzacji kredytu i rat pozostaje dopuszczalnym sposobem określenia wysokości tych świadczeń.

Art. 6 ust. 2 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wyłącza spod jej stosowania warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze, zaś podstawę do ustalenia kursu w tabeli banku stwarza Prawo bankowe, a sam mechanizm waloryzacji przewiduje art. 358¹ § 2 k.c.

Jednocześnie postanowienia umowy zawieranej na wiele lat odnoszące się do indeksów rynkowych nie mogą być opisane w formule algorytmu matematycznego, postanowienie odsyłające do kursu CHF z tabeli kursowej banku nie jest istotne ani dla zakresu obowiązków konsumenta, ani dla podjęcia przez niego decyzji co do zwracania umowy, i nawet gdyby były indywidualnie negocjowane należy założyć, że konsument wyraziłby na nie zgodę.

Podkreślił skarżący, że gdyby nie zwarto w umowie postanowień uznanych za abuzywne powodowie narażeni byłiby na niewygodę organizacyjną związaną z koniecznością zakupu waluty w okresie kiedy kantory funkcjonowały w ograniczonym zakresie, a jednocześnie dowolność banku w wyznaczaniu kursu waluty miała charakter jedynie pozorny, a stosowane kursy miały charakter rynkowy.

Skarżący podkreślił także, że gdyby nawet uznać postanowienia wskazujące na walutę waloryzacji i dotyczące tabel kursowych banku za abuzywne (zasady przeliczeń walutowych), to nie eliminuje to samego mechanizmu waloryzacji i ustalenia rat kredytu w CHF.

W przypadku uznania pewnych postanowień umowy za abuzywne istnieje aprobowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konieczność zastosowania przepisów prawa krajowego w miejsce niewiążących postanowień umownych, co nie może być utożsamiane z redukcją utrzymującą skuteczność; zastosowanie średniego kursu NBP do rozliczeń stron umowy kredytu możliwe jest w drodze wykładni oświadczeń woli stron, co oznacza brak ingerencji w samą treść postanowienia.

Zasadą pozostaje prymat utrzymania umowy w mocy, zaś zgoda konsumenta na objęcie go ochroną dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich determinuje nie tylko możliwość stwierdzenia nieważności umowy, ale i możliwość zastosowania

przepisów dyspozytywnych, szczególnie wtedy gdy konsument w wyniku stwierdzenia nieważności umowy byłby narażony na szczególnie dotkliwe konsekwencje.

Odnosząc się do zastosowania w przypadku uznania abuzywności analizowanych postanowień umowy normy art. 358 § 2 k.c. skarżący podkreślił, że przed wejściem w życie tego przepisu kurs średni NBP funkcjonował jako nieskodyfikowana zasada prawna, zaś normą pośrednią, która pozwala na zastosowanie tego kursu do umowy kredytu indeksowanego jest art. 56 k.c. i art. 354 k.c., przy czym normy wynikające z ustalonych zwyczajów, jako element porządku prawnego, korzystają z domniemania uczciwości wynikającego z 13 motywu dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich.

Zarówno norma dyspozytywna jak i norma zwyczajowa odpowiada kryteriom wskazanym w motywie trzynastym dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, zaś pozbawienie kredytu jego waloryzowanego charakteru i pozostawienie korzystnej stopy procentowej prowadziłyby do zachwiania równowagi stron, a nie jej przywrócenia

W ocenie skarżącego racjonalny ustawodawca nie wprowadzałby także tzw. ustawy antyspreadowej, umożliwiając spłatę zobowiązań z umów kredytu w walucie obcej, gdyby te same umowy uznawał za kredyty pozbawione waloryzacji.

Odnosząc się do wskazania przez Sąd I instancji jako podstawy prawnej zasądzonego świadczenia art. 405 k.c. skarżący podkreślił, że nie wzbogacił się kosztem powodów, w tym i w zakresie uiszczonej przez nich składki ubezpieczeniowej, która została przekazana towarzystwu ubezpieczeniowemu.

Niesłusznie Sąd I instancji przyjął, że w sprawie ma zastosowanie teoria dwóch kondykcji, a fakt korzystania przez kredytobiorcę z kapitału bez wynagrodzenia uiszczanego w postaci prowizji i odsetek prowadzi do jego bezpodstawnego wzbogacenia. Nie znajduje uzasadnienie dopuszczenie do sytuacji, w której kredytobiorcy będą korzystać ze spełnionego na ich rzecz świadczenia, a równocześnie uzyskają zwrot świadczeń przez nich spełnionych; sytuacja taka byłaby sprzeczna z ogólnie przyjętymi zasadami uczciwości i słuszości, a nadto byłoby to rażąco niesłuszne przy uwzględnieniu sytuacji innych podmiotów, które pozostają w stosunkach kredytowych.

Ochrona konsumenta przed niekorzystnymi dla niego skutkami klauzul abuzywnych nie może zmierzać do wymierzania bankowi swoistej kary połączonej z niesłusznym wzbogaceniem konsumenta.

Podkreślił także skarżący, że sąd powinien poinformować klienta jakie są skutki stwierdzenia nieważności umowy, zaś orzeczenie o nieważności umowy możliwe jest dopiero wówczas, gdy konsument potwierdzi, że skutki te akceptuje, przy czym konsekwencje stwierdzenia nieważności umowy nie zamykają się w zwrocie świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu umowy. Gdyby powodowie zaciągnęli kredyt w PLN musieliby płacić odsetki od kredytu ustalone w oparciu o stopę WIBOR oraz rynkową marżę, bank zostałby pozbawiony korzyści jakie uzyskalby z tych środków, gdyby przeznaczył je na akcję kredytową w PLN, a jednocześnie wartość rynkowa kapitału wypłaconego stronie powodowej jest obecnie inna, zatem bank będzie mógł również domagać się wartości zwaloryzowanego kapitału wypłaconego powodowi.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując na niezasadność zarzutów podniesionych w wywiedzionym środku zaskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia stanu faktycznego, które Sąd Apelacyjny podziela zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

Nie jest zasadny zarzut skarżącego naruszenia art. 321§ 1 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 i 2 k.p.c. albowiem przepisy kodeksu cywilnego (w tym art. 58 k.c. i art. 353¹ k.c.) nakładają na sąd obowiązek zbadania z urzędu ważności

czynności prawnej, nawet w sytuacji, gdy powód powołuje się tylko na abuzywność klauzul umownych, a co również istotne, skutek nieważności umowy wiąże się z występowaniem w niej klauzul abuzywnych. Wyjaśnić także należy, że powodowie jako żądanie ewentualne sformułowali żądanie ustalenia nieważności umowy łączącej ich z bankiem, a treść ich przesłuchania nie pozostawia wątpliwości, że w pełni zdają oni sobie sprawę z możliwości wystąpienia przez pozwanego z roszczeniami mogącymi być skutkami ewentualnego ustalenia nieważności umowy.

Ocena materiału dowodowego stanowiąca podstawę poczynionych ustaleń faktycznych nie narusza art. 233 k.p.c.; Sąd Okręgowy nie dopuścił się także zarzucanych przez skarżącego uchybień w zakresie przeprowadzania postępowania dowodowego.

Nie jest zatem zasadny zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego, skoro nie ulegało wątpliwości, że powodowie uścili na rzecz pozwanego kwotę wyższą niż dochodzona pozwem, a Sąd I instancji doszedł do słusznego przekonania, że nie ma możliwości zastąpienia postanowienia umownego uznanego za abuzywne poprzez odwołanie się do średniego kursu CHF ogłaszanego przez NBP. Skutki ustalenia nieważności umowy kredytu niewątpliwie muszą dotyczyć tych roszczeń, jakie mogą być związane z jej wypowiedzeniem, ustalenie to zostało jednak uczynione przez Sąd I instancji przesłankowo, a jednocześnie istotnie w obecnym stanie sprawy można mieć wątpliwości co do zasadności, w tym i metody określenia wysokości ewentualnego roszczenia pozwanego o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału (a nie samego jego wyliczenia, do czego służyć by mogła opinia biegłego). Słusznie też wskazał Sąd I instancji, że obecnie trudno jednoznacznie przesądzać czy nawet unieważnienie umowy narażałoby powodów na penalizujące ich konsekwencje; nie można obecnie stwierdzić z całą stanowczością, że unieważnienie umowy skutkować będzie powstaniem po stronie pozwanego zarówno roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału jak i pozostałych roszczeń wskazanych przez niego w uzasadnieniu apelacji, zatem nie można przyjąć, aby nawet ustalenie nieważności umowy było dla powodów niekorzystne, skoro nadal wykonując umowę są oni stale narażeni na nieograniczone ryzyko kursowe.

Kontrola postanowienia podjętego przez Sąd I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w trybie art. 380 k.p.c. nie wskazała na zasadność twierdzeń skarżącego domagającego się zmiany tego postanowienia i przeprowadzenia przed Sądem Apelacyjnym wskazanego dowodu; jedynym uchybieniem, nie mającym znaczenia dla rozpoznania sprawy, jakiego w tym zakresie dopuścił się Sąd I instancji jest zastosowanie formuły oddalenia wniosku dowodowego, podczas gdy przywołane jako podstawa prawna decyzji procesowej przepisy wskazują na pominięcie dowodu.

Naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie stanowi również nie przypisanie przez Sąd I instancji istotnego znaczenia dowodowego dokumentom z wskazywanych przez skarżącego w zarzutach apelacji ekspertyz i opracowania, skoro nie miała dla rozstrzygnięcia sporu znaczenia okoliczność jakie faktycznie kursy walutowe były przez pozwanego stosowane w trakcie wykonywania umowy oraz w jaki sposób pozyskiwał on walutę celem finansowania kredytu udzielonego powodowi. Jednocześnie nawet fakt, że powodowie mogli posiadać pewną wiedzę dotyczącą wahań kursu franka jeszcze przed zawarciem przez nich umowy nie może być interpretowany jako objęcie tą wiedzą, a i zgodą, wahań o zdecydowanie większej skali, a przede wszystkim o nieograniczonym zakresie.

Odnosząc się do oceny dowodu z przesłuchania powodów stwierdzić należy, że wniosku w zakresie braku wiarygodności tego dowodu nie można oprzeć jedynie na okoliczności, że są oni zainteresowani określonym rozstrzygnięciem sporu, zaś nawet ustalenie, że powodowie nie są wiarygodni w zakresie stwierdzenia, że zostali poinformowani o braku zdolności kredytowej dla zaciągnięcia kredytu w PLN oraz, że byli informowani o tendencji spadkowej wartości CHF nie ma skutku dla trafności zaskarżonego wyroku. Nawet ustalenie wskazanych okoliczności zgodnie z twierdzeniami pozwanego nie wpłynie na ocenę klauzul będących przedmiotem oceny Sądu I instancji jako abuzywnych oraz wniosek, że umowa łącząca strony bez tych klauzul nie może się utrzymać, a wreszcie, że nie jest możliwe uzupełnienie luki powstałej po usunięciu z umowy tych klauzul. Okoliczność ta nie powoduje również automatycznego uznania za niewiarygodne tych fragmentów tego dowodu, które wskazują na ogólne i

niepełne poinformowanie powodów o możliwych skutkach ekonomicznych zaciągnięcia kredytu w walucie obcej oraz wskazywania przez pozwanego takiego kredytu jako korzystniejszego dla powodów rozwiązania.

Naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. nie jest również ocena dowodu z zeznań świadka H. P. jako zasadniczo nieprzydatnych w sprawie; skoro świadek ten nie uczestniczył w procesie zawierania umowy przez strony, to nie posiadał informacji przydatnych dla rozstrzygnięcia sporu, przy czym za informacje takie nie mogą być uznane wiadomości świadka w zakresie procedur, jakie powinny być stosowane podczas zawierania umów, zwłaszcza że pozwany nie wskazywał na jakiegokolwiek okoliczności, które miałyby uniemożliwić przeprowadzenie dowodu z zeznań osoby, która w imieniu pozwanego zawarła z powodami przedmiotową umowę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie stwarzał podstaw do ustalenia, że umowa łącząca strony była, a co najmniej mogła być indywidualnie negocjowana; o fakcie tym nie świadczy z całą pewnością okoliczność, że powodowie mieli możliwość wyboru waluty w jakiej ma być zawarta umowa o kredyt, albowiem wskazuje to jedynie na możliwość wyboru przez nich danego produktu oferowanego przez pozwanego. W świetle okoliczności sprawy nie można jako faktu przesądzającego o indywidualnej negocjacji umowy z powodami traktować jedynie przyjęcia przez bank zaproponowanego przez nich dnia uruchomienia kredytu czy też dnia miesiąca spłaty raty, skoro były to warunki w istocie marginalne.

Przyjęcie przez Sąd I instancji, że sporne klauzule umowne nie były indywidualnie negocjowane nie narusza art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c.; wbrew wskazaniu skarżącego nie doszło także w sprawie do przerzucenia ciężaru dowodu spoczywającego w tym zakresie na powodzie, albowiem okoliczność indywidualnych negocjacji umowy nie została wykazana przez pozwanego.

Nie zasługuje na podzielenie pogląd skarżącego, że kontrolę abuzywności przedmiotowych postanowień wyłącza Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez wskazanie, że warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze oraz postanowienia lub zasady konwencji międzynarodowych, których stroną są Państwa Członkowskie lub Wspólnota, zwłaszcza w dziedzinie transportu, nie będą podlegały przepisom niniejszej dyrektywy; analizowane warunki umowy nie stanowią odzwierciedlenia obowiązujących przepisów ustawowych lub wykonawczych, choć oczywiście odwołują się do instytucji znanych w krajowym porządku prawnym.

Nie można podzielić poglądu skarżącego, że postanowienie odsyłające do kursu CHF z tabeli kursowej banku nie jest istotne ani dla zakresu obowiązków konsumenta, ani dla podjęcia przez niego decyzji co do zwrócenia umowy, i nawet gdyby było ono indywidualnie negocjowane należy założyć, że konsument wyraziłby na nie zgodę; postanowienie to, przy analizowanej konstrukcji umowy, w istocie wyznacza zakres obowiązku konsumenta i musi być ocenione jako mające dla niego wręcz podstawowe znaczenie; brak jest również jakiegokolwiek podstaw do twierdzenia, że konsument, będąc prawidłowo poinformowany o jego z znaczeniu, w ramach indywidualnych negocjacji z pewnością wyraziłby na nie zgodę.

Zasadnie Sąd I instancji doszedł do przekonania, że analizowane postanowienia umowy odnoszą się do wynikających z niej świadczeń głównych, przy czym zarówno Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich jak i przepis art. 385¹ § 1 k.c., dopuszczalność kontroli abuzywności postanowień umowy w odniesieniu do postanowień określających główny przedmiot umowy (główne świadczenia stron) uzależniają od tego, czy warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem (zostały sformułowane w sposób jednoznaczny).

Sąd I instancji nie naruszył art. 385¹ § 1 k.c. dochodząc do przekonania, że postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji świadczeń stron nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, skoro wynik ich zastosowania nie tylko zależny był od jednej ze stron umowy, ale przede wszystkim druga strona umowy, nawet przy

dolożeniu wymaganych starań, nie była w stanie określić wysokości świadczenia jakie ją będzie obciążać w wyniku zawarcia umowy.

Wniosku o nie spełnieniu warunku wyrażenia klauzul dotyczących głównych świadczeń umowy prostym i zrozumiałym językiem (sformułowania w sposób jednoznaczny) nie zmienia treść udzielonego powodowi pouczenia, nawet przy przyjęciu, że odpowiadała ona treści przytaczanych przez skarżącego w apelacji dokumentów podpisanych przez powodów, skoro nie wskazywała ona ani na obiektywne kryteria, które posłużyć by miały do ustalenia wartości kursu waluty, ani na sposób uwzględniania tych kryteriów, a nadto na możliwość nieograniczonego wzrostu przyjmowanego kursu waluty.

Nie można zasadnie twierdzić, jak czyni to skarżący, że powodowie mieli pełną świadomość ryzyka związanego z produktem, skoro nie wskazuje on nawet, że zostali oni poinformowani o niczym nieograniczonej możliwości wzrostu kursu waluty przyjętej do waloryzacji; skoro skarżący twierdzi, że pozwana winna brać pod uwagę dające się obserwować już w dacie zawarcia umowy wahania kursu CHF, to tym bardziej z możliwych konsekwencji narastania takiego zjawiska winien zdawać sobie pozwany bank jako profesjonalista i udzielić konsumentowi odpowiedniej informacji o nawet hipotetycznym ryzyku związanym z produktem.

Nie stanowi o naruszeniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/ EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. przyjęcie przez Sąd I instancji, że analizowane zapisy umowy pozostają postanowieniami niedozwolonymi; na wniosek taki zezwała analiza treści umowy zawartej pomiędzy stronami oraz przesłuchania powodów już w zakresie niekwestionowanym przez pozwanego co do wiarygodności.

Rażące naruszenie interesu konsumenta w przedmiotowej umowie nie polega w istocie na osiąganym wyniku waloryzacji raty jego świadczenia, a na braku wskazania jasnego, precyzyjnego i obiektywnego sposobu tej waloryzacji. Nie ulega żadnej wątpliwości, że pozwany zastrzegł sobie w umowie uprawnienie do stosowania własnych kursów walutowych, przez co w oczywisty sposób wpływał na wartość zobowiązania kredytobiorców, a takiej nierównowagi nie można uznać za nie naruszającą w sposób rażący interesów konsumenta. Nierównowaga ta ma zdecydowanie prawnie relewantne znaczenie dla konsumenta i nie można jej w żadnym razie utożsamiać z oceną, czy konsument zyskał czy stracił ekonomicznie na skutek stosowania przez bank analizowanego postanowienia umownego w porównaniu np. do sytuacji, gdyby rata jego świadczenia wyliczana była w oparciu o średni kurs waluty NBP lub byłaby oprocentowana jak kredyt złotowy, ani też uzależniać oceny w tym zakresie od ustalenia, czy bank faktycznie nadużywał prawa do ustalania kursu i ustalał ten kurs w oderwaniu od realiów rynkowych.

Zgodnie z art. 4 ust.1 Dyrektywy Rady 93/13 EWG nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem towaru lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych jej zawarciem, zaś przepis art. 385⁽²⁾ k.c. nakazuje dokonywać oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami według stanu z chwili jej zawarcia, przy uwzględnieniu okoliczności jej zawarcia, przy czym do rażącego naruszenia interesu konsumenta dochodzi już na skutek ukształtowania jego praw i obowiązków w umowie w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Zarówno z treści wskazanych norm, jak i judykatury krajowej (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018r. w sprawie sygn.akt III CZP 29/17, publ. LEX 2504739 i przywołane tam orzecznictwo) jak i Trybunału Sprawiedliwości (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017r. w sprawie C-186/16 Ruxandra Paula Anriuci in. V.BANCO ROMÂNESCĂ S.A., publ. LEX nr 2355193) wynika, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone w znaczeniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c., należy dokonywać według stanu z chwili zawarcia umowy.

Istota uznania analizowanego postanowienia za postanowienie abuzywne nie dotyczy też okoliczności, czy pozwany ustalając kurs waluty był związany jakimikolwiek zasadami czy ograniczeniami i nie mógł czynić tego w sposób dowolny, ale braku wiedzy konsumenta o tych zasadach i ograniczeniach. Oczywistym jest także dopuszczalność określenia wysokości zwaloryzowanego świadczenia poprzez odwołanie się do informacji rynkowych, ale jak wskazuje

sam skarżący informacje te muszą być weryfikowalne; druga strona musi mieć wiedzę jakie obiektywne i sprawdzalne informacje będą wyznaczać wysokość jej świadczenia oraz według jakich zasad będzie to następować.

Powodowie od pewnego momentu mieli możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie obcej, jednak fakt następczego przewidzenia uprawnienia konsumenta do spłaty kredytu w walucie waloryzacji nie skutkuje wprost wnioskiem, że klauzula określająca mechanizm waloryzacji świadczenia kredytobiorcy nie jest abuzywna; w tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytoczenia.

Podobnie Sąd Apelacyjny podziela wnioski Sądu I instancji w odniesieniu do skutków wprowadzenia do polskiego porządku prawnego t.zw. ustawy antyspreadowej; zmiany ustawodawczej wprowadzającej możliwość spłaty kredytu waloryzowanego obcą walutą wprost w tej walucie nie można traktować jako odnoszącej się do oceny tych umów, tym bardziej, że i wniosek Sądu I instancji nie dotyczy w istocie utrzymania umowy pozbawionej waloryzacji. We wskazanym zakresie Sąd Okręgowy nie naruszył przepisu art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i 5 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Słusznie Sąd I instancji doszedł do przekonania, że eliminacja klauzuli abuzywnej i pozostawienie w mocy pozostałej części umowy prowadziłyby do wyrażenia zobowiązania powodów w walucie polskiej, przy jednoczesnym oprocentowaniu opartym o stawkę LIBOR 3 M, co skutkowałoby zmianą charakteru stosunku prawnego i pozostawałoby w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku prawnego, jakim jest umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Umowa tak ukształtowana nie tylko w żadnej mierze nie odzwierciedlała by woli stron w dacie jej zawarcia, ale i naruszałaby zasadę swobody umów, albowiem treść ułożonego stosunku prawnego sprzeciwiałaby się jego właściwości (naturze), na co wskazał Sąd I instancji, zatem bez przedmiotowej klauzuli umowa nie mogła ona dalej istnieć.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu sformułowanego przez skarżącego wyjaśnić trzeba, że Sąd I instancji nie odniósł oceny abuzywności postanowienia na całą jednostkę redakcyjną umowy zawierającą to postanowienie (założenie waloryzacji i jej mechanizm), zaś faktyczna eliminacja możliwości dokonywania waloryzacji związana jest ze słusznym stwierdzeniem, że brak jest jakichkolwiek podstaw do uzupełnienia umowy stron poprzez wskazanie miernika dokonywania waloryzacji, uznanej za dopuszczalną.

Zasadnie też Sąd I instancji wyjaśnił, że brak możliwości uzupełnienia treści umowy stron wynika z treści normy art. 385¹ k.c., która nie przewiduje jakiejkolwiek możliwości zastępowania postanowienia umowy uznanego za abuzywne innym postanowieniem; również art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG przewidując eliminację nieuczciwego warunku z umowy nie wskazuje na możliwość jego zastąpienia innym postanowieniem. Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 3 października 2018r. w sprawie C -260/18 Dziubak v. Raiffeisen Bank wskazał, że art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę

Sąd I instancji nie naruszył także art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i art. 353¹ k.c; ryzyko sprzecznego z wolą stron pominięcia ich zamiaru w zakresie waloryzacji istniałoby w sytuacji utrzymania umowy bez mechanizmu waloryzacji.

Słusznie także Sąd I instancji doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uzupełnienia umowy stron poprzez odniesienie mechanizmu waloryzacji w niej przewidzianego do średniego kursu waluty ogłoszonego przez NBP; wniosek ten nie stanowi naruszenia art. 358 §2 k.c. i jest podzielany przez Sąd Apelacyjny również w zakresie jego uzasadnienia.

Podstawy do zastosowania średniego kursu NBP celem waloryzacji zobowiązania powodów nie można również upatrywać w istniejących zwyczajach (utrwalonej praktyce) oraz woli stron w odniesieniu do waloryzacji. Pomijając wskazania poczynione w tym zakresie przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2018r. w sprawie C -260/18 Dziubak v. Raiffeisen Bank wyjaśnić należy, że strony w umowie określiły wskaźnik waloryzacji, jednakże uczyniły to w sposób rażąco naruszający interes konsumenta. Skoro strony określiły w umowie wskaźnik waloryzacji, to nie było żadnych podstaw, aby skutku w tym zakresie na mocy art. 56 k.c. poszukiwać w istniejących zwyczajach (utrwalonej praktyce). Przepis ten zezwala na wzbogacenie skutków prawnych umowy o te, które wynikają z ustalonych zwyczajów, nie zaś na zastąpienie treści wprost wynikającej z umowy ustalonym zwyczajem, nawet po stwierdzeniu, że uzgodniona przez strony treść umowy z jakichś względów nie może być dla nich wiążąca. Abstrahując od stopienia skutku działania art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG, takie zastosowanie wskazanego przepisu powodowałoby wprowadzenie do umowy treści wprost z niej wykluczonej przez same strony, co budzi zdecydowane wątpliwości zwłaszcza, że pozwany pozostaje profesjonalistą, zatem wybierając dany sposób waloryzacji świadczenia musiał zdawać sobie sprawę z odejścia od metody tej waloryzacji, którą skarżący przywołuje obecnie jako zwyczajową. Podobnie zbędna pozostaje wykładnia oświadczeń woli stron umowy w zakresie sposobu waloryzacji świadczenia; skoro strony w umowie wskazały na kurs waluty wynikający z tabel prowadzonych przez pozwanego, to wynikiem wykładni ich oświadczeń woli w tym zakresie nie może pozostawać ustalenie, że objęły one nią odwołanie się do średniego kursu waluty ogłaszanego przez NBP.

Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów art. 56 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c.; zarzut naruszenia art. 354 k.c. pozostaje niejasny.

Nieuzupełnienie luki po usunięciu postanowienia abuzywnego w umowie stron nie stanowi także naruszenia art. 316 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadnie również Sąd I instancji stwierdził, że postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.; Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne rozważania Sądu I instancji poczynione w tym zakresie. Jedynie na marginesie wskazać należy, że przesądzenie o nieważności umowy prowadzi do obowiązku zwrotu wszelkich świadczeń spełnionych przez strony w ramach jej wykonywania.

Możliwość każdorazowego skorzystania przez konsumenta z żądania unieważnienia umowy wielokrotnie została potwierdzona w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości i postrzegana jest jako cecha reżimu ochrony konsumenta wynikająca z Dyrektywy Rady 93/13/EWG. Rację ma skarżący, że zastosowanie Dyrektywy Rady 93/13/EWG zmierzać powinno przede wszystkim do przywrócenia równowagi stron, jednak utrzymanie w mocy umowy zawierającej klauzulę abuzywną nie zawsze pozostaje możliwe. Zgoda konsumenta na poddanie się ochronie wskazanej dyrektywy może przewidywać możliwość zastosowania przepisów dyspozytywnych, jednak w tej sprawie została ona sformułowana jasno poprzez wniesienie powództwa ewentualnego, a ocena możliwości zastosowania przepisów dyspozytywnych musi być poprzedzona ustaleniem, że takie przepisy istnieją w krajowym porządku prawnym, na co słusznie wskazał Sąd I instancji.

Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, że co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe nadal dłużnikiem banku. Odmiennie stanowisko, nawiązujące do teorii salda, jest sprzeczne z przeważającą w doktrynie teorią dwu kondycji, którą podziela również Sąd Apelacyjny.

W sytuacji nienależnego świadczenia nie ma także potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło pozwanego, ani czy na skutek tego świadczenia majątek strony dochodzącej roszczenia uległ zmniejszeniu. Samo spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019r. w sprawie sygn. akt V

CSK 382/18, publ. LEX nr 2771344 i przywołana tam judykatura, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. w sprawie sygn. akt III CZP 6/21, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021r. w sprawie III CZP 11/20).

Skarżący wskazuje, że sytuacja kiedy kredytobiorcy będą korzystać ze spełnionego na ich rzecz świadczenia, a równocześnie uzyskają zwrot świadczeń przez nich spełnionych jest sprzeczna z ogólnie przyjętymi zasadami uczciwości i słuszności i rażąco niesłuszna przy uwzględnieniu sytuacji innych podmiotów, które pozostają w stosunkach kredytowych, jednakże pomija przy tym okoliczność, że kredytodawca również może podejmować odpowiednie działania mające na celu przywrócenie równowagi pomiędzy stronami stosunku umownego.

Powyzsze przesądza o niezasadności zarzutu skarżącego w zakresie naruszenia art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., w tym również w zakresie wskazania, że pozwany uiścił składki ubezpieczeniowe na rzecz ubezpieczyciela, a zatem nie pozostaje w tym zakresie bezpodstawnie wzbogacony.

Wobec powyższych okoliczności apelacja podlegała oddaleniu, zaś o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do art. 98 § 1 i 3, art.108 § 1 k.p.c. i § 2 ust. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz. 1804 z późn. zm.).

SSA Teresa Karczyńska – Szumilas